

Sygn. akt I C 1310/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk -Północ w Gdańsku, Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący SSR Agnieszka Piotrowska

Protokolant sekr. sąd Katarzyna Warzocha

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2016 roku na rozprawie

sprawy z powództwa S. C.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki S. C. kwotę 6.341,40 zł (sześć tysięcy trzysta czterdzieści jeden złotych czterdzieści groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 listopada 2012r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. ustala iż koszty procesu obciążają powódkę w 11%, pozwanego w 89% pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 1310/15

UZASADNIENIE

Powódka S. C. pozwem skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. (dalej: W.) wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 7.160,79 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w dniu 1 października 2011 r. doszło do uszkodzenia samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...), będącego własnością powódki, w wyniku najechania przez kierującego na rozbitą krawężnik leżący na jezdni. Zarządca drogi był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Powódka podała, iż zgłosiła szkodę do ubezpieczyciela zarządcy dróg, który przyznał jej ostatecznie odszkodowanie w wysokości 749,03 zł. Zdaniem powódki wypłacona przez W. kwota świadczenia ubezpieczeniowego nie pokrywa w pełni strat poniesionych przez powódkę.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 15 czerwca 2015 roku, sygn. akt I Nc 840/15, Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Gdańsk – Północ w Gdańsku orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw, domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz kosztów pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Uzasadniając sprzeciw, pozwane towarzystwo podniosło z ostrożności procesowej zarzut przedawnienia. Nadto zaprzeczyło twierdzeniom powódki, jakoby z opinii rzeczoznawcy pozwanego wynikały uszkodzenia podane przez powódkę. Pozwany wskazał, że w wyniku zdarzenia mogło dojść jedynie do uszkodzenia opony oraz felgi koła przedniego prawego. Zaprzeczył możliwości powstania innych uszkodzeń w pojeździe. Zakwestionował również stawki robocizny postulowane przez powódkę.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 października 2011 roku kierujący samochodem marki V. (...) o numerze rej. (...) A. R. najechał na luźny fragment krawężnika, który leżał na jezdni ul. (...). W wyniku zdarzenia doszło do uszkodzenia pojazdu należącego do powódki S. C.. Zarządca drogi objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...) S.A.

Bezsporne, nadto dowody: zeznania świadka A. R. – protokół elektroniczny k. 63, dowód z przesłuchania powódki – k. 63

Na skutek zgłoszenia szkody przez powoda, pozwane towarzystwo ubezpieczeń wydało dnia 13 marca 2012 r. decyzję, w której przyznało powódce odszkodowanie, a w dniu 19 listopada 2012 r. decyzje o dopłacie odszkodowania w kwocie 179,33 zł. Łączna wysokość odszkodowania wypłacona powódce wynosiła 749,03 zł.

Bezsporne, nadto dowód: decyzja (...) S.A. z dnia 19 listopada 2012 r.

Po najechaniu kołem pojazdu na bryłę oderwanego od podłoża krawężnika drogowego, doszło do kontaktu oderwanego fragmentu krawężnika z podwoziem, w wyniku czego wystrzeliły boczne poduszki powietrzne pojazdu, umiejscowione po jego prawej stronie.

Dowody: opinia techniczna nr (...) – k. 64, dowód z zeznania świadka A. R. – protokół elektroniczny k. 63, dowód z przesłuchania powódki – k. 63, ustna opinia uzupełniająca biegłego T. M. – protokół elektroniczny – k. 104

Technicznie i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki V. (...) nr rej. (...) do stanu sprzed zdarzenia z dnia 1 października 2011 r., zgodnie z technologią naprawy wskazaną przez producenta pojazdu, przy uwzględnieniu stawek za roboczogodziny prac mechanicznych, mieszczące się w przedziale środka cen stosowanych przez przeciętne warsztaty rzemieślnicze działające na rynku lokalnym dla miejsca zamieszkania poszkodowanego, tj. 162 zł netto i zgodnie z zasadami bezpieczeństwa oraz przy zastosowaniu części oryginalnych wyniosły kwotę 7.090,43 zł brutto. Na rynku brak jest zamienników dla części oryginalnych.

Dowody: opinia techniczna nr (...) wraz z kalkulacją – k. 63 - 84

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przeważającej części było uzasadnione i zasługiwało na uwzględnienie.

Powyższe okoliczności faktyczne Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, a także na podstawie opinii biegłego sądowego T. M., oceniając ją jako pełną i wyczerpującą, wskazane w niej wnioski zostały w sposób logiczny wyprowadzone z poczynionych ustaleń. Sąd uznał, iż sporządzona przez biegłego opinia w pełni pozwala na ustalenie zakresu odpowiedzialności pozwanego. Strona pozwana zakwestionowała opinię, wnosząc o ustosunkowanie się przez biegłego do przedstawionych uwag dotyczących przede wszystkim możliwości aktywacji systemu (...) przez uderzenie w podwozie fragmentów oderwanego krawężnika – pozwany stwierdził m. in. iż po najechaniu kołem na krawężnik, jego fragmenty powinny być odrzucone w stronę zewnętrzną a nie do wewnątrz, co zdaniem pozwanego wykluczałoby możliwość uderzenia brył w podłogę pojazdu i tym samym zakwestionował możliwość aktywacji układu (...). Ponadto pozwany stwierdził, że wskazana przez biegłego możliwość zignorowania przez serwis innych niż zgłoszone w rachunku przez pozwaną szkód jest niezasadną dywagacją. Biegły odniósł się

do zastrzeżeń, udzielając na rozprawie ustnej opinii uzupełniającej, w której wskazał na możliwy przebieg wypadku, uzasadniając w jaki sposób mogło dojść do aktywowania systemu (...), o czym dalej. Do opinii uzupełniającej strony nie złożyły takich zastrzeżeń, które mogłyby budzić wątpliwości co do tez stawianych przez biegłego. W tym stanie rzeczy Sąd uznał opinię biegłego za rzetelną, mając na względzie także to, że osoba ją sporządzająca posiada odpowiednie kwalifikacje w dziedzinie, w zakres której wchodził przedmiot opiniowania.

Ustalając stan faktyczny Sąd oprął się także na dowodach osobowych w postaci zeznań świadka (kierującego pojazdem) A. R. oraz z zeznań powódki, uznając je za spójne i wiarygodne, a także korelujące z treścią opinii biegłego T. M..

Okoliczności faktyczne między stronami były w dużej mierze bezsporne, pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za szkodę oraz faktu zaistnienia zdarzenia oraz części uszkodzeń powstałych w przedmiotowym zdarzeniu, uwzględnionych w decyzji pozwanego na etapie likwidacji szkody.

Sporny w sprawie był natomiast zakres uszkodzeń, powstałych w wyniku przedmiotowego zdarzenia oraz koszt naprawy pojazdu. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu przedawnienia roszczenia.

Pozwany wskazywał, iż do przedawnienia doszło przed wniesieniem powództwa, jako że ubezpieczyciel wydał decyzję w sprawie 13 marca 2012 r., tj. 3 lata przed wniesieniem pozwu.

Zgodnie z treścią art. 819 § 1 k.p.c., roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech, a – w myśl § 4 cytowanego przepisu – bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

W przedmiotowej sprawie ubezpieczyciel wydał decyzję 13 marca 2012 r. i od daty doręczenia tej decyzji powódce bieg przedawnienia zaczął biec ponownie. Po doręczeniu przez powódkę dodatkowych dokumentów, ubezpieczyciel wydał ponowną decyzję w dniu 19 listopada 2012 r. (doręczoną powódce w dniu 23 listopada 2012 r.), mocą której przyznano ubezpieczonej dopłatę odszkodowania. W ocenie Sądu bieg przedawnienia ponownie zaczął biec po doręczeniu powódce właśnie tej decyzji, a zatem trzyletni termin przedawnienia do dnia wniesienia przedmiotowego powództwa nie upłynął.

Kwestią sporną pozostawało również ustalenie wysokości powstałej w pojeździe powódki szkody, w szczególności kwestia uzasadnionych kosztów naprawy.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Na mocy art. 824¹ § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Dlatego istotne znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, ma zatem również odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego ubezpieczyciela w świetle przepisu art. 361 § 2 k.c., statuującego zasadę pełnej kompensacji szkody a także przepisu art. 363 § 1 k.c. stanowiącego, że poszkodowanemu przysługuje uprawnienie do wyboru czy naprawienie szkody nastąpić ma przez przywrócenie do stanu poprzedniego, czy przez zapłatę określonej sumy pieniężnej. Dlatego bez znaczenia dla wysokości dochodzonego

żądania z tytułu naprawienia szkody w pojeździe mechanicznym ma to, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu oraz zakresu tych napraw, oraz wykorzystania do tego części używanych lub nieoryginalnych. Zgodnie z argumentacją wyrażoną w tezie i uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51), którą Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela i przyjmuje za własną – odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Przy czym jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r., sygn. akt IV CKN 387/01 obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103).

Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy, jednakże powódka naprawy dokonała, na potwierdzenie czego przedstawiła stosowne dokumenty (faktury VAT), domagając się wypłacenia odszkodowania do wysokości kosztów naprawy wykazanych fakturami.

Pozwany, opierając się na opinii rzeczoznawcy pozwanego, stwierdził, że w wyniku zdarzenia mogło dojść jedynie do uszkodzenia opony oraz felgi koła przedniego prawego. Kwestionował zwłaszcza możliwość uruchomienia na skutek zdarzenia poduszek powietrznych bocznych w przedmiotowym pojeździe, a także wszystkie inne uszkodzenia samochodu, poza wskazanymi powyżej.

W niniejszej sprawie biegły sporządził opinię, w której stwierdził, iż technicznie i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) uszkodzonego wskutek przedmiotowego zdarzenia, zgodnie z technologią naprawy wskazaną przez producenta pojazdu i zasadami bezpieczeństwa oraz przy zastosowaniu części oryginalnych wyniosły 7.090,43 zł brutto. Należy podkreślić, iż zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, jedynie zastosowanie do wymiany oryginalnych elementów oraz ich wymiana zgodnie z technologią producenta daje gwarancję, że pojazd zostanie doprowadzony do stanu sprzed wypadku i spełniać będzie wymagania przewidziane przez jego producenta. Jedynie bowiem taka naprawa, z użyciem oryginalnych części, daje gwarancję bezpieczeństwa podczas używania naprawionego po kolizji pojazdu, zgodnego z założeniami producenta. Nadto biegły stwierdził, iż naprawa pojazdu nie mogła być wykonana zamiennikami z uwagi na brak na rynku zamienników dla części oryginalnych.

Ponadto w swojej opinii biegły stwierdził, iż możliwe i prawdopodobne było wystrzelenie bocznych poduszek powietrznych pojazdu po stronie prawej na skutek kontaktu bryły oderwanego od podłoża krawężnika drogowego z podwoziem pojazdu po najechaniu na krawężnik kołem samochodu. Wskazał nadto, że takie uderzenie nie musiałoby skutkować pozostawieniem na podwoziu śladów w sytuacji gdyby doszło do uderzenia w miejsce osłonięte tworzywem sztucznym. Stwierdzenie czy do uszkodzeń podwozia rzeczywiście doszło było jednakże niemożliwe, ponieważ nie przeprowadzono właściwej oceny na etapie postępowania likwidacyjnego. Zdaniem biegłego możliwe było zignorowanie przez serwis dodatkowych uszkodzeń, np. w postaci zarcia masy kauczukowo-bitumicznej (k. 74).

Opinia ta została zakwestionowana przez pozwanego, który wskazał, iż aktywacja układu (...) w podanych okolicznościach była nieprawdopodobna. Nadto pozwany odrzucił możliwość zignorowania przez serwis uszkodzeń podwozia w przedmiotowym pojeździe oraz kwestionował możliwość poderwania się krawężnika do góry na skutek najechania na niego przez koło pojazdu. Wskazał, iż wewnętrzna strona przedmiotowej tarczy koła oraz opony nie nosi śladów uszkodzeń. Zdaniem Sądu biegły wyczerpująco ustosunkował się do zastrzeżeń strony pozwanej, wskazując, iż to nie koło spowodowało rozczłonkowanie krawężnika, a prawdopodobnie uderzenie o podwozie. Zdaniem biegłego najechano felgą na oderwany fragment krawężnika i stąd widoczne są uszkodzenia felgi i biały ślad na krawężniku. Stwierdził, że możliwe również byłoby uderzenia krawężnika w część blachy osłoniętej tworzywem sztucznym, które nie doprowadziłyby do pozostawienia śladu, a jednocześnie prawdopodobne jest, że przedmiotowy pojazd posiadał wskazane osłony.

Należy przy tym wskazać, że to na ubezpieczycielu spoczywał obowiązek właściwego zbadania okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, w tym również zbadania ewentualnych uszkodzeń podwozia. Biegły przeprowadził logiczny i spójny wywód, uprawdopodobniając możliwy przebieg zdarzenia, a treść jego opinii korelowała z zeznaniami świadka – kierującego pojazdem i powódki. Sąd uznał więc, że powódka udowodniła wystrzelenie poduszek powietrznych na skutek uderzenia fragmentu krawężnika w podwozie, a pozwany nie wykazał, że do opisywanego uszkodzenia nie doszło.

W związku z powyższym Sąd uznał, iż kwota niezbędna do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego wynosiła 7.090,43 zł. Po pomniejszeniu jej o kwotę 749,03 zł, wypłaconej przez pozwanego ubezpieczyciela na etapie postępowania likwidacyjnego, należne odszkodowanie wyniosło 6.341,40 zł.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c., zgodnie z którymi jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Powódka wzywała pozwanego do zapłaty pismem z dnia 12.10.2012r. W sprawie nie było sporu co do tego iż powódce należą się odsetki od dnia 20 listopada 2012 r. do dnia zapłaty.

Mając na względzie powyższe, zasadnym było zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 6.341,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 listopada 2012 r. do dnia zapłaty w punkcie I. i oddalenie powództwa ponad wskazaną kwotę w punkcie II. wyroku.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., jak w punkcie III wyroku, rozdzielając je między stronami w stosunku: 11 % – powódka, która przegrała spór w takim zakresie i 89 % – pozwany, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.